KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek. Dnia 8 (20) Marca 1860 Roku. № 77. Jutro. ŚŚ. Benedykta Op: i Tymoteusza. Przybyło dnia godz: 4 min: 28.

Od Redakcji Kurjera Warszawskiego.

Z dniem 1szym Kwietnia rozpoczynamy kwartał 2gi roku 1860go.

Raczą Łaskawi Prenumeratorowie zamieszkali na prowincji, dla uniknienia wszelkiej zwłoki w odbiorze pierwszych numerów *Kurjera*, w następnym kwartale, poczynić wczesne na właściwych Urzędach i Stacjach Pocztowych zapisy.

Cena prenumeraty *Kurjera*, pozostaje ta sama, jaka była od początku założenia tego pisma:

W *Warszawie*, rocznie, rs. 4 kop: 80 (czyli złp: 32); półrocznie, rs. 2 kop: 40 (czyli złp: 16); kwartalnie, rs. 1 kop: 20 (czyli złp: 8). Z roznoszeniem do domów, po 5 kop: (czyli gr: 10) więcej na miesiąc.

Prenumerować można w Redakcji *Kurjera* i w Kantorach tegoż pisma.

W Królestwie zaś i w Cesarstwie, prenumerata wynosi: rocznie, rs. 6 kop: 60 (czyli złp: 44); półrocznie, rs. 3 kop: 30 (czyli złp: 22); kwartalnie rs. 1 kop: 65 (czyli złp: 11).

Prenumeratorowie życzący odbierać *Kurjera* w oddzielnych kopertach, pod swoim adresem, tak w Królestwie jako i Cesarstwie, dopłacą na koperty rs. 1, na kwartał, i wówczas z żądaniem swojem zechcą się zgłosić listownie do *Pocztowej Expedycyj Gazet w Warszawie*, lub do *Redakcji Kurjera Warszawskiego*, przesyłając na prenumeratę: roczną, rs. 10 kop: 60; półroczną, rs. 5 k. 30; kwartalną, rs. 2 k. 65.

Jutro w Kościele PP. *Sakramentek*, przypada doroczna Uroczystość Śgo Benedykta, która odprawiać się będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU z Kazaniami i Odpustem zupełnym.

Z Petersburga, d. 29 Lutego (12 Marca). — Dnia 21 Lutego, NAJJAŚNIEJSZY PAN, w Pałacu Zimowym, we własnych pokojach, raczył przyjmować Członków 24 Komitetów Gubernjalnych, drugiego zawezwania. Każdego z nich uszczęśliwił łaskawym wyrazem, a następnie przywoławszy wszystkich bliżej ku Sobie, raczył zwrócić do nich następne słowa:

„Panowie! Zacznę od tego, że powtórzę Me podziękowanie Szlachcie trzech Gubernji Litewskich, które dały przykład, wystąpiwszy pierwsze na pole ogólnej nam sprawy."

Zwracając się dalej ku wszystkim Członkom:

„Pozostaje mi Panowie, powtórzyć wam to, co Marszałkowie Szlachty, znajdujący się między wami, już słyszeli odemnie. Wiadomo wam, jak ta święta sprawa jest blizką Memu sercu; jestem przekonany, że i wy uważacie ją za świętą. Ja mam cel podwójny, albo, lepiej powiedziawszy, jeden: dobro Państwa. Jestem przekonany, że na tem samem polega i wasz cel. Chcę, aby ulepszenie bytu włościan, było nie w słowach lecz w czynie, i aby przewrót ten dokonany był bez wstrząśnień. Lecz dla tego niepodobna jest obejść się bez pewnych ofiar z waszej strony. Pragnę, aby te ofiary były, o ile możności, mniej dotkliwe i uciążliwe dla szlachty.

„Dla zajęć waszych ułożoną tu została instrukcja, która określa, na czem zasadza się wasz bezpośredni obowiązek. Winniście odpowiedzieć na pytania, przedstawione wam. Zresztą, jeśli uznacie za potrzebne dodać do tego własne uwagi, możecie je wynurzyć w oddzielnych zdaniach, które będą rozpatrzone i podane do Mej wiadomości. Działajcie zaś jednozgodnie dla dobra ogólnego.

„Wiadomo mi, że krążyły pogłoski niedorzeczne; mogły one was zapewne dojść i tu, jakobym stracił zaufanie do szlachty, jest to kłamstwo i oszczerstwo; nie zwracajcie na to uwagi a ufajcie Mi. W samym początku zwróciłem się do Szlachty z zupełnem zaufaniem. Zwracając się i teraz z tem zaufaniem ku wam, spodziewam się, że czynem usprawiedliwicie Me oczekiwania.

„Minister Spraw Wewnętrznych i Hrabia *Panin*, którego mianowałem Prezesem Kommissji redakcyjnej w miejsce Jenerała-Adjutanta *Rostowcowa*, znają Moje myśli i pogląd Mój na tę kwestję. Mogą oni szczegółowo wam je zakommunikować. Powinniście nam pomódz, Panowie, z BOGIEM zaś bierzcie się do dzieła."

Zwróciwszy się do Hrabiego *Panina*, JEGO CESARSKA MOŚĆ raczył dodać:

„Rekomenduję wam waszych spółpracowników. Jestem przekonany, że będą pracować sumiennie. Proszę doprowadzić tę sprawę do rezultatów wiadomych oględnie i ostrożnie, byle tylko nie odraczając i nie puszczając w odwłokę.

„Bywajcie zdrowi Panowie; szczęść wam BOŻE."

Jutro, jako w oktawie Śgo Józefa, w Kościele XX. *Karmelitów* na Lesznie, o godz: w pół do 11ej z rana, odbywać się będzie Nabożeństwo żałobne, za duszę Józefy z Borzysławskich *Chmielowskiej*, tudzież Józefy *Borzysławskiej*, na które, pozostałe Dzieci i Wnuki, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

Jutro o godz: 8ej z rana, w Kościele XX. *Reformatów* odbędzie się żałobna Wotywa, za duszę ś. p. Ewy i Józefa *Janeczko*, na które pozostałe Dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Jutro o godzinie 10¼ z rana, odprawi się Nabożeństwo żałobne, za spokój ś. p. Józefa *Jaworskiego*, w Kościele XX. *Bernardynów*.

W nadchodzący Czwartek, to jest w dniu 22gim b. m., jako w pierwszą rocznicę skonu ś. p. Onufrego *Wyczechowskiego*, Radcy Tajnego, Senatora, b. Członka Rady Administracyjnej Królestwa i Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisji Rządowej Sprawiedliwości, odbędzie się w Kościele OO. *Kapucynów* o godzinie 10tej z rana, za spokój duszy Jego, żałobne Nabożeństwo; na które, pozostała Małżonka, Krewnych i Znajomych zmarłego, zaprasza.

Konstancja z Wolskich *Zdzitowiecka*, Wdowa po ś. p. Cypryanie *Zdzitowieckim*, dymis: Jenerale Wojsk Polskich, następnie Prezesie b. Komissji Województwa

Podlaskiego, ostatecznie Obywatelu ziemskim Gubernji Lubelskiej, po ciężkiej chorobie, onegdaj o godz: 11tej wieczorem, zeszła z tego świata. W nieutulonym żalu pogrążone Dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok zmarłej, jutro o godzinie 3ciej po południu, z Kaplicy przy Kościele XX. *Reformatów*, na smętarz Powązkowski; oraz na żałobne Nabożeństwo w dniu następnym, to jest we Czwartek, o godzinie 10tej z rana, w Kościele OO. *Kapucynów*, odbyć się mające.

Marja-Ludwika *Jeziorkowska*, po przeżyciu półtrzeciej wiosny życia, w d. 19 Marca r. b., zasnęła w BOGU. Stroskani Rodzice, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok zmarłej, jutro o godz: 4ej po południu, z Kościoła XX. *Franciszkanów*, na smętarz Powązkowski, odbyć się mające.

Onegdaj liczne grono Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, odprowadziło do dworca Kolei żelaznej, zwłoki ś. p. Heleny z Okęckich *Siemieńskiej*, zmarłej po długiej i bolesnej chorobie, w kwiecie wieku, bo zaledwie w 26tym roku życia. Ciało jej pochowane zostanie w grobie rodzinnym, na smętarzu Parafjalnego Kościoła, który ją pierwszy do Chrześcijańskiego życia przygarnął, pierwsze jej słyszał modlitwy i szczęśliwą wśród rodziny młodość osłaniał. Liczny żałobny orszak był jawnem świadectwem i hołdem dla młodego i cichego ale pięknego jej żywota, dla wdzięcznych jej cnót, które dotąd na gruncie zacnych, pobożnych i polskich rodzin wykwitają, i w czci BOGA, ziemi i niewieścich obowiązkach, są naszego życia domowego ozdobą i otuchą. To też zbyt krótki doczesny pobyt naznaczyła Nieboszczka najmilszem wspomnieniem dobroci i słodyczy, któremi zdobiła wielką w postępowaniu rostropność, wielką pilność w spełnianiu powołania swego. Była szczęściem, pomocą i pociechą Męża, Rodziców, rodziny własnej i tej której imie przybrała, opiekunką domowników i włościan, tkliwą i współczującą dla Przyjaciół; zgasła jak kwiat, co im mniej widny tem więcej woni w pobliżu rozsyła. Zostawiła sieroty, nieutulony żal najbliższych, serdeczne wspomnienie Przyjaciół i podążyła do TEGO, który ją uświętobliwioną trzyletniem, po chrześcijańsku zniesionem cierpieniem, wcześnie przytulić i szczęściem zupełnem napełnić zapragnął.

Trybunał Cywilny Gubernji Warszawskiej w Warszawie, wyrokiem z dnia 9 (21) Września 1859 roku, na illację Teofili *Czuperskiej* zapadłym, śledztwo w przedmiocie zaginienia jej męża Adama *Czuperskiego*, jako od r. 1855 żadnej o sobie wiadomości niedającego, nakazał, i do wyprowadzenia takowego, Podsędka Sądu Pokoju okręgu i miasta Warszawy Wydziału IIIgo delegował.

Wczoraj jako w dniu Śgo JÓZEFA, na obchód imienników dnia tego, odbyły się rozliczne uprzyjemnienia. I tak: jeden z Redaktorów tutejszych to jest P. Józef *Kraszewski*, wspólnie z bawiącym w Warszawie P. Józefem *Łepkowskim*, podejmowani byli przez obecnego w Warszawie Stanisława *Reja*, z całą gościnnością na wydanym przez tegoż dla nich i grona literatów obiedzie w Hotelu Angielskim. Inny znowu Redaktor *Gazety Warszawskiej*, Pan Józef *König*, otrzymał w dniu tym jeden z najpiękniejszych podarunków, od grona Artystów, a w czem uważaliśmy oddanie zacnego hołdu zasłudze, wytrwałości i pracy. Tą samą przyjemnością, poszczycił się onegdaj i wydawca *Tygodnika Illustrowanego*, także Solenizant P. Józef *Ungier*. Dalej znowu u PP. *Sl:*, na uczczenie solenizantki, odegrano na amatorskim teatrze dwie komedje, to jest *Niespodziankę* i *Próbę*, o których wspomnieliśmy onegdaj. Oprócz tego w jednym z tutejszych domów obchodzono zaręczyny jedynej córki, a tak uprzejmość szanownych Gospodarstwa, jakoteż ich gościnność i hojność, dodały wyprawionej z tego powodu zabawie tyle ochoty i życia, że ta przeciągnęła się do dnia dzisiejszego. Jakby na zakończenie dnia Śgo JÓZEFA, wielu z imienników dnia tego zebrało się w salonie P. *Ohm*, za rogatką Wolską, i tam w kółku serdecznem, uczczono obecnych solenizantów, składających po większej części towarzystwo. Nie próżno zatem przeszedł ów dzień Śgo JÓZEFA, tyle pamiętny dla wszystkich Solenizantów i Solenizantek.

Wczoraj, odbyła się już w gmachu sali Warsz: Tow: Dobr:, walna próba owego olbrzymiego koncertu, jaki pod przewodnictwem Dyrektora Muzycznego i Członków Komitetu, a mianowicie PP. J. *Stefaniego*, *Moniuszki*, *Nowakowskiego*, *Brzowskiego*, *Freyera*, *Quatriniego*, *Nocha*, G. *Rożnieckiego* i *Mincheimera*, urządza się na rzecz tegoż Instytutu. Koncert ten odbędzie się w połowie przyszłego tygodnia, to jest od jutra za tydzień, czyli 28 b. m. Z powodu, iż około 300 osób, licząc w to śpiewaków, śpiewaczki i orkiestrę, przyjmuje w nim udział, należało obmyśleć odpowiednie co do obszerności miejsce, tak ażeby i na pomieszczenie Artystów i Publiczności starczyło. Jedynem na to miejscem w Warszawie jak dziś, jest pozostały po P. *Hine* Cyrk, na placu Zielonym, gdzie orkiestra wraz z Artystami i Artystkami, w środku, a cała Publiczność po bokach, najwygodniej pomieszczeni być mogą. O zimno nie ma się czego obawiać, albowiem Cyrk ten oddawna już opalany bywa codzienie, co właśnie przy spodziewanym natłoku widzów, zapobiegnie wszelkiemu zimnu. Program tego olbrzymiego koncertu, składać się będzie z samych prawie utworów tutejszych Kompozytorów, składających jak to wyżej poszczególniono, Komitet. Wykonaniu zaś nic nie będzie brakło, widząc tę szczerą gotowość z jaką Amatorowie i Amatorki, oraz wszyscy przyjmujący udział w koncercie pospieszyli.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.— Ma honor podać do wiadomości publicznej rezultat dochodu z widowisk scenicznych w obu Teatrach, oraz z maskarady, danych w dniu 10ym Lutego r. b., przez Dyrekcję Rządową Teatrów na korzyść Zakładu Starców i Kalek pod opieką Towarzystwa zostających. Przychód: *a*) z Teatru Wielkiego: JO. Xiążę NAMIESTNIK Królestwa za swą lożę rs. 50; JW. *Paniutin*, Gubernator wojenny, za lożę rs. 25; za sprzedane bilety do loż, krzeseł, amfiteatrów, galerji i paradyzu, rs. 1,083 k. 32½; naddatki rs. 68 k. 43; razem rs. 1,226 k. 75½. *b*) z Teatru Rozmaitości: za sprzedane bilety do loż, krzeseł i miejsc nienumerowanych, rs. 318 k. 10; naddatki rs. 54 k. 77½; razem rs. 372 k. 87½. *c*) Maskarada: za 346 biletów wejścia rs. 346. Ogół dochodu wynosił rs. 1,945 k. 63. Że zaś wydatki jako to: na opłacenie orkiestry w czasie maskarady, oświetlenie sal redutowych, druku afiszy, rozlepienie takowych, służbie i t. p., uczyniły rs. 181 k. 11, zostało zatem czystego dochodu rs. 1,764 k. 52; która to summa wpłynęła do kassy Towarzystwa. Warszawskie Towarzystwo Do-

broczynności otrzymawszy ten znaczny zasiłek na potrzeby starców i kalek, w Instytucie swoim schronienie znajdujących, poczytuje sobie za miły obowiązek oświadczyć najszczersze podziękowanie Dyrekcji Rządowej Teatrów, jak niemniej Artystom którzy przyjęli udział w wykonaniu dzieł przedstawionych, tudzież łaskawej Publiczności, która pospieszyła skwapliwie przyłożyć się do powyższego korzystnego dla ubogich rezultatu.— Prezes Administracji Ogólnej, Jan T. *Lubomirski.* Członek Sekretarz Towarzystwa, Karol *Jeziorański.*

Zapowiedziane amatorskie teatra w celu dobroczynnym, już przychodzą do skutku. I tak, pierwszy z nich na korzyść biednych pod opieką Warsz: Tow: Dobrocz: w Teatrze tegoż Towarzystwa, odbędzie się dnia 23go b. m., i na tym przedstawią dwie komedje oryginalne z ostatniego konkursu, to jest *Po naszemu*, i *Suknię balową*. Drugi zaś na dochód *Felicjanek* odbędzie się dnia 27go, to jest od dziś za tydzień, w Teatrze Rozmaitości, i na tym przedstawią premjowaną komedję Wacława *Szymanowskiego* p. n. *Dzieje serca.* Zdaje się że na oba teatra znajdą się liczni zwolennicy, raz ze względu na cel w jakim urządzone zostały, a powtóre, iż Publiczność tutejsza lubi owe rozrywki, zwłaszcza jeżeli takowe po przystępnych są cenach, na co szczególniej kierujący urządzaniem amatorskich teatrów zwracać winni uwagę. Wszakże nie raz ilość gdy się przystęp ułatwi, wynagradza nam jakość, a w podobnych wypadkach jak teatra amatorskie, cały zawsze rezultat pomyślności, na ilości widzów polega.

Magazyn Mód Nr 12, wyszedł na widok publiczny, i zawiera artykuły następujące: Kamienica na Podwalu L. *Brzozowskiego*; o Kaktusach przez P. *Borkowską*; Kilka maleńkich parafjalnych grzeszków, F. *Swiderskiego*; Korrespondencje z Paryża; Sprawozdanie tygodniowe pod znakiem swoich gwiazdek; Szarada; Mody; Nowości zagraniczne; Opis tablicy z krojami, haftem i wzorami do wyszycia siatek; i Korrespondencje.

Włodzimierz *Pohorecki*, Obrońca przy Rządzącym Senacie, tymczasowo mieszka przy ulicy Elektoralnej Nro 766, a z dniem 1 Kwietnia, Kancellarja jego przeniesioną zostanie pod Nr 744 dawniej, a nowy Nr 6, także przy ulicy Elektoralnej. Przyjmuje strony interesowane od 7ej do 10ej rano i od 4ej do 8ej po południu.

Za pieniążek srebrny z r. 1585, złożony na Ochronkę małych dzieci, mającą się założyć w Cyrkule Im pod imieniem X. *Baudouin*, dają kop: 30. Kto da więcej do dnia 1go Kwietnia, ten zostanie właścicielem tegoż.

Autor *Sceny za sceną*, P. Karol *Pieńkowski*, wypracował nowy utwór dramatyczny ze znanej dobrze powieści J. *Kraszewskiego*, p. n. *Dziwadła.*

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, po Komedji *Żydzi*, przywołani zostali: Pani *Ziemińska* i Panna *Dutkiewicz* po 2-kroć, oraz PP: *Ryckter* 3-kroć, *Panczykowski* 2-kroć i *Bodurkiewicz.*

Gimnastyka Szwedzka do leczenia różnych chorób według wskazań WW. Doktorów, tyle pożądana, praktykuje się codziennnie dla obiej płci podług najnowszego systemu szwedzkiego w Instytucie Gimnastyki P. *Majewskiego*, przy ulicy Królewskiej w pałacu *Łubieńskich* pod Nr 1066.

Od wczoraj, już na placu za ogrodem *Krasińskich* okazywane są figury woskowe P. *Salomon.*

P. L. *Sobolewska*, Żona Kupca, wyjechała do Paryża.

Powszechne twierdzenie ludu, że bocian w dzień Śgo Józefa, do kraju naszego przylata, stwierdziło się w tym roku.

W dniu 28ym b. m., odbędą się w Magistracie m. Warszawy, licytacje na 6-letnie wydzierżawienie, począwszy od r. b., miejsc na rzece Wiśle pod Warszawą, na ulokowanie łazienek letnich pływających.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 60; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 87, dają rs. 92 kop: 45, wartość kuponu rs. 1 kop: $87^{1}/_{9}$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: $87^{1}/_{2}$, dają rs. 14 kop: $85^{1}/_{2}$, wartość kuponu kop: $14^{1}/_{2}$.

Onegdaj, Michał *Załuski*, rybak, lat 44 liczący, pod Nrem 2576 przy ulicy Rybaki zamieszkały, i Dawid *Szpera* handlarz mający lat 59, pod N. 2873 przy ulicy Ordynackiej mieszkający, nagle życie zakończyli.

Ameryka.— Wiadomości z Nowego-Yorku dochodzą do 29go Lutego.—Poseł Angielski w Nicaragua zawarł z tamecznym Prezydentem *Martinez* traktat, mający na celu stopniowe zniesienie protektoratu nad territorium Mosquito, którego Król otrzymywać będzie pensję od Nicaragua.—Parlament Kanadyjski został otwarty w Quebeck dnia 28go Lutego. Gubernator Jeneralny, w przemowie otwierającej obrady doniósł, że Xiążę *Walji* przybędzie do Kanady w ciągu przyszłego lata. (Nord).

Austrja. *Wiedeń, 16go Marca.*— Otrzymywane wiadomości z Węgier są ciągle niezadowalające, Rząd jednak nie myśli w niczem ustąpić. W Kroacji panuje również niezadowolenie.— Zebranie wzmocnionej Rady Państwa, która jak wiadomo, ma się zgromadzić w Maju, i do której na teraz Cesarz ma Członków mianować, sprawia wiele kłopotów Rządowi. Potrzeba naturalnie z Węgier wyznaczyć do tej Rady kilku znakomitych mężów, ale nie wiadomo czy ci przyjmą nominację.— Arcy-Xiążę *Ferdynand-Maxymiljan*, znajdujący się obecnie w Brazylji, został podobno wezwany do powrotu. Ma on być mianowany Członkiem Rady Państwa. — Z Rzymu donoszą, że Rząd Papiezki nie myśli o żadnych ustąpieniach, i że niezawodnie przyjdzie do starcia między wojskami Ligi a Papiezkiemi. — Słychać, że działa gwintowe, któremi są uzbrojone fortece Austrjackie we Włoszech, wiele zostawiają do życzenia. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż, 15go Marca.*— Wiadomość o protestacji założonej przez Rząd Szwajcarski przeciw wcieleniu Sabaudji do Francji, potwierdza się. Szwajcarja oświadcza, że ponieważ to wcielenie odbywa się w warunkach zagrażających bezpieczeństwu jej territorjum, przeto w razie dokonanego faktu, będzie się uważała za uwolnioną, przynajmniej względem Sardynji i Francji, od obowiązków neutralności, włożonych na nią traktatami 1815 r. Jakkolwiek sądzić będziemy kwestją przyłączenia Sabaudji, przyznajemy, że wystąpienie Szwajcarji odznacza się energją i otwartością, i że kraj ten, jakkolwiek szczupły, czuje się silnym.— Rozmaite są tu zdania co do wpływu, jaki na politykę Włoską Francji wywarły manifestacje annexjonistowskie w Toskanji i Emilji. Podług jednych, Gabinet Tuileryjski zamierza uważać głosowanie w Romanji tylko jako potępienie administracji Papiezkiej, a w Toskanji jako wykluczenie na zawsze dynastji Lotaryngskiej, ale wzbrania się uznać izby

votum, użyte do objawienia życzeń ludności, upoważniało Piemont do postępowania w kierunku dotychczasowej polityki. Radzi więc delegować do władztwa w Toskanji i wikarjatu w Romanji, innego Xięcia, a nie *Wiktora-Emanuela*. Wymieniają przy tej okoliczności imiona: Xcia *Carignan*, młodego Xcia *Genui*, albo Xcia *Humberta* Sabaudzkiego, Syna Królewskiego. Jednakże taki sposób załatwienia rzeczy, jeśli nie ma widoków zatwierdzenia w Turynie, tem mniej może być przyjętym w Watykanie, gdzie stanowczo myślą o exkommunikacji, jak tylko żołnierze Sardyńscy zajmą territorjum Kościelne. Podobno w miastach głównych Włoch Północnych, Środkowych, a nawet w samym Rzymie, myślą o kontrmanifestacjach, na wypadek rzucenia przez PAPIEŻA klątwy na obrońcę narodowości Włoskiej.— Podług innych zdań znowu, *Monitor* ma wkrótce ogłosić deklarację, że Cesarz i Rząd jego, uczynili wszystko co mogli, aby zapobiedz wcieleniu Toskanji i Romanji do Piemontu, ale w obec przeważnej manifestacji głosowania powszechnego, nie uważają za stosowne opierać się życzeniom ludności, i ratyfikują takowe wcielenie. Za deklaracją tą, ma pójść wkrótce nota wyjaśniająca powody, skłaniające Francję do przyłączenia Sabaudji, i wynurzająca nadzieje, że to przyłączenie, dające Francji rękojmię pokoju, jednozgodnie przez Mocarstwa uznane będzie.— P. *Veuillot*, miał podobno pisać z Rzymu, że wzburzenie jest tam tak wielkie, że pomimo obecności wojsk francuzkich, należy się obawiać powstania.—Dziś rozpoczął się w Paryżu proces Biskupa *Dupanloup*.— Hr: *Arese* ma przywieźć do Paryża akt oddający Sabaudję i Niceę Francji. (Ind: Bel:, Nord).

WŁOCHY. *Florencja, 16go Marca.* — Ostateczny rezultat głosowania jest następny: Ludność w ogóle 1,806,940, liczba głosujących 386,445; z tych za przyłączeniem 366,571, a za Królestwem oddzielnem 14,925; buletynów nieważnych 4,749. Trzy czwarte wyborców wpisanych stanęło do głosowania. Stosunek annexjonistów do separatystów jest jak 70 do 3. (Nord).

Parma, 15go Marca. — Wypadek głosowania jest następujący: wyborów wpisanych 72,462, głosujących 53,947, anexjonistów 53,782, separatystów 165.

Turyn, 15go Marca.— Prowincje Modeńskie dały za przyłączeniem 115,621 głosów. (Nord).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

LONDYN, *17go Marca.* — *Morning Post* donosi, że Piemont ustępuje Francji traktatem Sabaudję i Niceę. Francja zapyta się wtedy ludności, czy woli przyłączenie, czy też uorganizowanie jako kraj oddzielny. Jeżeliby wotum było przychylne przyłączeniu, a Wielkie Mocarstwa stawiały temu oppozycję, czego przypuszczać niepodobna, wtedy Francja gotowa będzie zgodzić się, aby Sabaudja tworzyła państwo oddzielne, ale niepozwoli nigdy na to, aby Piemont zachował przejścia Alp.

MARSYLJA, *16go Marca.* — Listy z Tulonu donoszą, że flota francuzka stojąca w Algesiras, została odwołaną.

KONSTANTYNOPOL, *7go Marca.*— Ministrowie dotychczasowi zachowują swe wydziały. Wielki Wezyr pojednał się z swym poprzednikiem, i przyjął jego program reform. Zagranicą negocjowaną jest znaczna pożyczka; druga zaś mniej ważna, negocjuje się w Konstantynopolu. Ambassador Angielski P. *Bulwer*, zgromadził ciało dyplomatyczne i na tem zgromadzeniu bronił systematu, na zasadzie którego nowy podatek od komornego ma być zastosowany do Europejczyków. Niektórzy z Posłów opponowali temu. Wreszcie, po konferencji z Wielkim Wezyrem, Dyplomaci zgodzili się na to, że żaden środek exekucyjny nie ma być używany względem Europejczyków dla ściągnięcia tego podatku.— W Konstantynopolu ma wychodzić dziennik Bulgarski.

FLORENCJA, *16go Marca.* Dekret rządu zwołuje Kollegja wyborcze na dzień 25 Marca, celem wybrania deputowanych do parlamentu Sardyńskiego. (Nord).

Przyjechali do Warszawy. Chodorowicz Mich: Ob: z Łękawicy nr 585; Dłużniewski Juljan Ob: z Gub: Witebskiej nr 414; Turski Anastazy Ob: z Wiewiórowa nr 414.

Wyjechali: Buchowiecki Wład: Sędzia Pok: do Kolczyna; Krygier Adolf Baron do Olkusza; Otocki Konst: Obyw: do Mrogi Dolnej.

Przyjechali koleją żelazną: Cieszkowski Paweł Ob: z Berlina nr 585; Moszyński Piotr Ob: z Krakowa nr 1761; Suski Tad: Ob: z Krakowa nr 1430.

Wyjechali koleją żelazną: Grabowska Jadwiga Hr: do Krakowa; Liedtke Alex: Fabrykant Powozów do Paryża; Łubieński Fran: Hr: do Krakowa.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe ciepła stopni 4. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 4 cali 10. (Ubywa).

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Trzy wizyty.* — *Zięć Pana Poirier.*

Dziś w Salonie koncertowym **Doliny Szwajcarskiej, MUZYKALNA ZABAWA** pod dyrekcją **P. J. Fuchs,** w połączeniu z przedstawieniem P. **Hoffman.** — Początek o godzinie 5ej.

W Drukarni Kurjera Warsza:.— Wolno drukować, dnia 8 (20) Marca 1860 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*